

Sygn. akt VW 920/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

***Przewodniczący SSR Klaudia Milek***

Protokolant: Beata Lechowicz

po rozpoznaniu na rozprawach w dniu : 28.10, 17.12.2014 roku , 22.01, 31.03,13.04, 23.04.2015 roku sprawy, przeciwko R. P. c. E. i B. z domu M. ur. (...) w miejscowości N.

obwinionej o to że:

W okresie od 01 sierpnia 2013r do 09 grudnia 2013r w W. przy Aleje (...) będąc w mieszkaniu numer (...) jako osoba odpowiedzialna, poprzez kopanie w podłogę, bieganie po mieszkaniu, tupanie, przesuwanie ciężkich przedmiotów, zakłóciła ciszę i spoczynek nocny Pana T. R..

To jest za wykroczenie z : art. 51 § 1 KW

orzeka

I. Obwinioną R. P. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu.

II. Koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu P..

Sygn. akt V W 920/14

## UZASADNIENIE

R. B. uprzednio P. została obwiniona o to, że w okresie od 01 sierpnia 2013 r. do dnia 09 grudnia 2013 r. w W. przy Alejach (...) będąc w mieszkaniu nr (...) jako osoba odpowiedzialna, poprzez kopanie w podłogę, bieganie po mieszkaniu, tupanie, przesuwanie ciężkich przedmiotów zakłóciła ciszę i spoczynek nocny Pana T. R., tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od 01 sierpnia 2013 r. R. B. najmuje lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy Alejach (...), w którym od tego dnia zamieszkuje wraz z M. B. (1). Obwiniona pracuje w godzinach 8:15-16:15, natomiast jej mąż 9-17. Lokal wykorzystują do celów mieszkalnych, nie zachowują się głośno po godzinie 22, są kulturalni, nie robią „imprez” w mieszkaniu. Gdy przychodzą do nich goście, uprzedzają o tym sąsiadów (dowód: wyjaśnienia R. B. k. 37-38 i 72-73, zeznania świadka M. F. k. 32-33 i 108-109, zeznania świadka M. B. (1) k. 106-107).

T. R. zamieszkuje wraz z matką W. R. w mieszkaniu nr (...) znajdującym się bezpośrednio pod lokalem nr (...), zajmowanym przez R. B. i M. B. (d: zeznania świadków: T. R. k. 8-9 i 73-74, A. P. k. 31v i 107, M. F. k. 32-33 i 108-109).

T. R. jest skonfliktowany z sąsiadami, w szczególności z kolejnymi lokatorami zajmującymi lokal nr (...), którym zarzuca głośne zachowywanie się, zakłócanie ciszy i spoczynku nocnego. W związku z tym wielokrotnie wzywał Policję,

która nie stwierdzając żadnych naruszeń porządku nie podejmowała interwencji (d: zeznania świadków: T. K. k. 25v i 107-108, E. G. k. 30v i 108, M. K. k. 84-85, A. P. k. 31v i 107, M. F. k. 32-33 i 108-109, „Raporty historii działania” Policji k. 26-29, notatki urzędowe k. 15, 16, 19-20, 22, 34 i 35 pismo złożone przez T. R. k. 130).

Obwiniona R. B. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Składając wyjaśnienia w postępowaniu wyjaśniającym oraz przed Sądem wskazała, że zdarzenia, o których mowa we wniosku o ukaranie nie miały miejsca. Mieszkanie użytkuje wraz z mężem w sposób zgodny z jego przeznaczeniem, funkcjonuje normalnie, dużo pracuje, przez co nie przebywa długo w domu. Często wyjeżdża w dni wolne do rodziców. Już w czasie podpisywania umowy najmu, 5 minut po wejściu do mieszkania, T. R. zadzwonił przez domofon zarzucając głośne zachowywanie i przesuwanie mebli, co nie miało miejsca.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie obwinionej popełnienia czynu zarzucanego jej wnioskiem o ukaranie.

Sąd dał wiarę w całości wyjaśnieniom obwinionej gdyż są jasne, logiczne, pełne i kategoryczne. Jej depozycje znajdują również potwierdzenie w zeznaniach świadków M. F., A. P. i M. B. (2). Obwiniona w toku całego postępowania konsekwentnie zaprzecza by kiedykolwiek zachowywała się w swoim mieszkaniu w ten sposób, by mogło to zakłócać spokój lub spoczynek nocny T. R. lub W. R. mieszkających w lokalu położonym bezpośrednio niżej. Przyznała natomiast, iż wraz z mężem korzysta z lokalu zgodnie z jego przeznaczeniem, tj. w celach mieszkalnych. Oboje pracują w ciągu dnia, nie zachowują się głośno po godzinie 22.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadka M. F. uznając je za pełne, spontaniczne, logiczne i jasne. Świadek mieszka w lokalu sąsiadującym z mieszkaniem obwinionej i ma doskonale rozeznanie na temat zachowania lokatorów spod numeru 22, jak również innych mieszkańców budynku. Jednoznacznie wskazała na zgodne z zasadami współżycia społecznego postępowanie obwinionej oraz konflikt T. R. ze wszystkim poprzednimi lokatorami mieszkania nr (...), którym bezpodstawnie, bez wyjątku zarzucał głośne zachowanie.

Sąd dał również wiarę zeznaniom E. G., T. K. – funkcjonariuszy Policji przeprowadzających interwencje u obwinionej w dniu 18 stycznia 2014 r. i M. K. – policjanta dzielnicowego. Są to osoby obce w stosunku do obwinionej oraz innych mieszkańców budynku, nie miały więc żadnych powodów by zeznawać fałszywie na korzyść R. B.. Nadto wszyscy oni są funkcjonariuszami publicznymi, osobami zaufania publicznego, który to fakt zwiększa ich wiarygodność. Wszyscy oni wskazali, że w czasie swej bytności w budynku przy Alejach (...), w wypadku M. K. kilkukrotnej, nie odnotowali żadnych naruszeń porządku dokonywanych przez lokatorów mieszkania nr (...).

Sąd oparł się również na zeznaniach świadka A. P. – gospodarza domu, które choć związane były jasne, kategoryczne i jednoznaczne. Świadek wskazała, że nigdy nie zaobserwowała żadnych zakłóceń z lokalu nr (...) oraz że T. R. jest skonfliktowany z sąsiadami.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały również zeznania świadka M. B. (1), na co nie miał wpływu fakt, iż jest on mężem obwinionej. Jego depozycje były jasne, logiczne, pełne i konsekwentne, korespondowały również z pozostałym zebrany w sprawie wiarygodnym materiałem dowodowym. Sąd nie znalazł powodów, by nie uznać ich za nadające się do poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka T. R. jedynie w zakresie, w jakim wskazał on na zamieszkiwanie w lokalu nr (...) przy Alejach (...) w W. i jego usytuowanie względem lokalu nr (...) zajmowanego przez obwinioną. W pozostałej części, tj. odnośnie zakłócania przez obwinioną spokoju poprzez kopanie w podłogę, bieganie po mieszkaniu, tupanie i przesuwanie ciężkich przedmiotów Sąd odmówił im waloru wiarygodności. Depozycje nie znajdują, bowiem potwierdzenia w żadnych wiarygodnych i obiektywnych dowodach i są wersją zdarzeń przedstawioną na potrzeby niniejszego procesu, która wynika z negatywnego nastawienia świadka do obwinionej, jak również wszystkich innych lokatorów zajmujących uprzednio lokal na 22.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka W. R., w tym również jej pisemnym oświadczeniom złożonym do sprawy, gdyż nie korespondują one z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, poza zeznaniami świadka T. R., którym Sąd również nie dał wiary. Przedstawiona przez świadka wersja zdarzeń została stworzona wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania i wynika z konfliktu między świadkiem a obwinioną na tle zajmowania i użytkowania przez tę ostatnią lokalu nr (...). Nadto zeznania świadka są nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne brak w nich również obiektywizmu. Z jednej strony świadek wskazuje, iż zakłócenia porządku trwają w dzień i w nocy, czasami cały dzień nawet 17-19 godzin, że jest budzona o godzinie 2-3, z drugiej natomiast, że obwiniona rano o godzinie 7 wychodzi do pracy, co też jej przeszkadza. W ocenie Sądu „działalności” obwinionej opisanej przez świadka nie da się pogodzić pod względem czasowym i fizycznym z pracą, koniecznym snem i wyjazdami obwinionej. Na brak obiektywizmu świadka i nadwrażliwość na działania obwinionej wskazuje natomiast to, iż jako źródło „ogromnego hałasu, jakby przeprowadzano generalny remont” świadek podaje odkurzacz, którego obwiniona używa do sprzątania mieszkania. Biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe, Sądowi trudno jest wyobrazić sobie odkurzacz, który w czasie działania mógłby hałasować i oddziaływać na otoczenie w sposób tak intensywny, by zakłócić spokój w budynku położonym w centrum W., przy jednej z głównych arterii drogowych miasta, po której nadto przeprowadzona jest linia tramwajowa. Do tego świadek wskazuje, że obwiniona wie, kiedy przyjedzie Policja, wobec czego przestaje na ten czas hałasować lub szybko opuszcza mieszkanie, co całkowicie kłóci się ze zdrowym rozsądkiem i doświadczeniem życiowym.

Sąd oparł się również na dokumentach w postaci „Raportów historii działania” Policji sporządzonych w trybie do tego przewidzianym i przez osoby do tego powołane, co do wiarygodności i autentyczności których Sąd nie miał żadnych wątpliwości.

Niczego nie wniosły do sprawy pisma złożone przez oskarżyciela posiłkowego – T. R. (k. 96, 97, 98,99,101, 112, 113, 114,115, 116, 117, 119), gdyż nie dotyczyły one bezpośrednio przedmiotu postępowania.

Istotą wybryku, o którym mowa w art. 51 § 1 Kodeksu Wykroczeń, jest zachowanie, które odbiega od przyjętych zasad współżycia społecznego. Wybrykiem można zakłócić spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołać zgorznienie. Nie ulega wątpliwości, że pod pojęciem tym kryją się również krzyki, wrzaski, śpiew i inne odgłosy wydawane bezpośrednio przez ludzi, odtwarzanie głośniejszej muzyki, włączanie urządzeń, które mają miejsce w dzień jak i w nocy. Czyn określony w art. 51 § 1 kw, którym sprawca zakłóca spokój czy porządek publiczny bądź spoczynek nocny rażąco odbiega od przyjętych w danych okolicznościach obowiązujących norm zachowania. Zachowanie sprawcy pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

W wypadku, gdy działania mogące potencjalnie wypełniać znamiona przedmiotowego wykroczenia związane są z korzystaniem z nieruchomości lub lokalu konieczne i przydatne pozostaje odniesienie się przy ich ocenie do pojęcia immisji, o których mowa w art. 144 kc. Zgodnie z nim, właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Regulacja odnosi się również do osób korzystających z nieruchomości na podstawie innych tytułów prawnych niż własność.

Osoba zajmująca lokal może więc przy korzystaniu z niego wpływać i zakłócać korzystanie z lokali sąsiednich, jeżeli jej działania są w rzeczywistości wykonywaniem władztwa nad nim w zakresie używania go zgodnie z przeznaczeniem np. mieszkalnym, oraz zakłócenia te nie przenoszą przeciętnej miary na którą mają również wpływ warunki miejscowe. W tych granicach działanie lokatora jest w pełni legalne i nie można mu stawiać w tym zakresie żadnych zarzutów.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż obwiniona korzystała ze swego lokalu w sposób zgodny z jego społeczno – gospodarczym przeznaczeniem. R. B. zajmując lokal nr (...) wykorzystuje go wraz ze swym mężem M. B. (1) wyłącznie do celów mieszkalnych. Nie służy on do wykonywania działalności gospodarczej, nie są przyjmowani w nim klienci obwinionej lub jej męża, nie działają w nim żadne urządzenia czy maszyny produkcyjne lub usługowe.

Korzystanie z lokalu mieszkalnego wiąże się co oczywiste, z wykonywaniem pewnych czynności, które mogą być słyszane lub odczuwane w innych lokalach znajdujących się w tym samym budynku wielorodzinnym. Naturalną konsekwencją zamieszkiwania w lokalu jest, bowiem przemieszczanie się w jego obrębie, oglądanie telewizji, słuchanie muzyki bądź radia, sprzątanie, w tym z wykorzystaniem odkurzacza, gotowanie, pranie przy pomocy pralki automatycznej, przesuwanie mebli itp. Nerozłącznym elementem mieszkania ludzi w lokalu jest również przyjmowanie w nim gości, urządzenie spotkań i uroczystości okolicznościowych, a także wykonywanie napraw i remontów, niezbędnych do utrzymania lokalu w stanie nie pogorszonym lub podniesienia jego standardu. Naturalną konsekwencją tych czynności i zachowań jest wydawanie odgłosów, ewentualnie połączonych ze wzbudzeniem drgań oraz zapachów, które są odczuwalne w lokalach sąsiednich.

W wykonywaniu tych wszystkich czynności lokator ograniczony jest jednak faktem zamieszkiwania w budynku wspólnie z innymi osobami, zajmującymi inne lokale. Stosunki miejscowe warunkują, więc górna granicę intensywności zachowań, jakie lokator może podejmować w związku z korzystaniem z lokalu. Granica ta zależy, więc od rodzaju sąsiadujących ze sobą nieruchomości, tj. czy stanowią one domy jednorodzinne, czy mieszkania w budynku wielorodzinnym oraz ich od ich usytuowania np. w kameralny osiedlu na obrzeżach miasta charakteryzującym się zabudową o niewielkiej gęstości lub w centrum tego miast, na terenie o wysokim współczynniku urbanizacji – gęstym zaludnieniu, sąsiedztwie infrastruktury komunikacyjnej i usługowej, gdzie w ciągu dnia, jak również wieczorem przebywa znaczna liczba osób.

Zajmując lokal mieszkalny w budynku wielorodzinnym, jak obwiniona, lokator nie może, więc czuć się tak swobodnie jak w domu jednorodzinny, gdzie sąsiedzi znajdują się w pewnej odległości. W przedmiotowej sytuacji musi on, bowiem brać pod uwagę, iż za ścianami lub przegrodami poziomymi (stropami), zamieszkują inne osoby, którym wydawane odgłosy mogą zakłócać spokój lub spoczynek nocny, czyli inaczej mówiąc po prostu odpoczynek. Zamieszkiwanie w takim lokalu wiąże się jednak również z koniecznością znoszenia uciążliwości o większej intensywności niż ma to miejsce w wypadku osiedla domów jednorodzinnych. Konieczność uwzględnienia interesów sąsiadów nie może, bowiem prowadzić do uniemożliwienia lokatorowi korzystania z jego lokalu w sposób prawidłowy, tj. zaspokajania jego własnych potrzeb mieszkaniowych. Absurdem było by, bowiem zabranianie mieszkańcom sprzątania, prania, remontowania czy zapraszania gości, ponieważ mogłoby to przeszkadzać im sąsiadom. Narażenie na tego typu niedogodności jest immanentną konsekwencją mieszkania w tego rodzaju nieruchomości i wynika po prostu z charakterystyki budowlanej takiego obiektu budowlanego.

Zamieszkiwanie w budynku wielorodzinnym wymaga, więc od jego lokatorów utrzymania specyficznych stosunków i wzajemnej tolerancji polegających na powstrzymaniu się od nadmiernego oddziaływania na lokale sąsiednie, a z drugiej strony znoszenia, nawet uciążliwych i nieprzyjemnych, odgłosów lub innych oddziaływań będących następstwem czynności koniecznych i niezbędnych do prawidłowego korzystania z innych lokali. Dopóki zachowana jest ta specyficzna równowaga i nie jest przekroczony obiektywnie akceptowany poziom uciążliwości, nie można mówić o zachowaniu odbiegającym od przyjętych w danych okolicznościach, obowiązujących norm zachowania. Wskazać przy tym należy, że subiektywna ocena pewnych zachowań jako zbyt intensywnych lub w ogóle nie akceptowalnych, odmienna od oceny powszechnie przyjętej i podzielanej przez przeciętnego mieszkańca, nie może prowadzić do wniosku, iż zachowanie odbiega od obowiązujących norm.

W niniejszej sprawie brak jest dowodów wskazujących na fakt, by obwiniona korzystając ze swego lokalu mieszkalnego i wykonując niezbędne związane z tym czynności zakłócała korzystanie z lokali sąsiednich, w tym lokalu nr (...), ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno – gospodarczego przeznaczenia tego lokalu i stosunków miejscowych. Odgłosy i inne oddziaływania pochodzące z jej mieszkania były odczuwalne poza jej lokalem, ich uciążliwość nie przekroczyła ogólnie akceptowanego, obiektywnie dopuszczalnego w tym miejscu natężenia. Opinia T. R. i jego matki W. R., uważających działania obwinionej za nadmiernie uciążliwe, jest tylko i wyłącznie ich subiektywną oceną i nie może wpływać na prawno-karną ocenę zachowania obwinionej. Nadto ich opinia jest odosobniona, nie znajduje potwierdzenia w obserwacjach innych sąsiadów.

Korzystając z lokalu nr (...) R. B. nie zakłócała korzystania z lokali sąsiednich ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno – gospodarczego przeznaczenia swego lokalu i stosunków miejscowych, jej zachowanie nie odbiegało rażąco od przyjętych w danych okolicznościach obowiązujących norm zachowania. Swym zachowaniem obwiniona nie wypełniła, więc znamion wykroczenia, o którym mowa w art. 51 § 1 kw, ani innego wykroczenia, co skutkowało jej uniewinnieniem.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 118 § 2 kpw, obciążając nimi Skarb Państwa wobec uniewinnienia obwinionej.